

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „ST RZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 67.

Chełmża, piątek dnia 22-go marca 1929 r.

Rok II.

Polska racja stanu nad morzem.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu, obejmując swą działalnością i wybrzeże morskie, jest z tej racji oficjalnym reprezentantem interesów sfer gospodarczych całej Polski przy rozwiązywaniu problemów morskich. Dlatego też Syndykat Dziennikarzy Pomorskich, urządzając w ub. miesiącu swój „Dzień Prasy“, uważał za stosowne zaprosić dyrektora tej Izby p. H. Krupskiego, aby dziennikarze pomorscy i zaproszeni goście z miarodajnych ust usłyszeli referat o znaczeniu portu w Gdyni. Dyr. Krupski w swoim referacie poruszył tyle ciekawych myśli i ważnych kwestyj, związanych z rozwojem naszego portu w Gdyni, przytoczył tyle ciekawych cyfr statystycznych, że streszczenie tego referatu (ujęte w trzech oddzielnych artykułach) zainteresować powinno szerszy ogół naszego społeczeństwa, doceniającego rolę Polski nad morzem.

Kiedy Polska odzyskała własne wybrzeże morskie, pierwszą potrzebą okazało się zbudowanie własnego portu.

Wybrano Gdynię, jako najodpowiedniejsze miejsce, zarówno z punktu widzenia nawigacyjnego i hydrograficznego, jak i z uwagi na możliwości rozbudowy portu. Termin zakończenia robót portowych ustalono na rok 1930, zaś koszt ogólny budowy portu obliczono na 50 milionów franków szwajcarskich.

Wysiłkiem społeczeństwa i wyczerpaną pracą rządu, zwłaszcza obecnego, dokonaliśmy już wielkiego dzieła. Podczas gdy w innych państwach — jak uczy historia — powstanie i rozbudowa portu następowały drogą ewolucji wypadkowej, spowodowanej koniecznością danego państwa i ciągnęły się poprzez długie stulecia — to u nas, jakby czarodziejskim sposobem, powstaje w oczach prawie z wielkim rozmachem i wysiłkiem budowany port, powstaje również miasto portowe w tempie zaprawdą amerykańskim.

Zagranica nie dowierzała częstokroć naszym wysiłkom. Mówiono nam, że własny port jest dla nas rzeczą zbędną, że nie stać nas na tak kosztowne inwestycje, że wystarczy nam w zupełności port w Gdańsku itd. Dzisiaj jednakże ta opinia zagranicy uległa gruntownej zmianie.

Europa zrozumiała już, że posiadanie własnego portu wojennego i handlowego jest dla Polski głęboką racją stanu, że bez tego nie może być mowy o mocarstwowym stanowisku naszego państwa, państwa 30-miljonowego i odgrywającego rolę „przedmurza wschodu“. Zrozumiano już powszechnie, że dla państwa o takich granicach jak Polska, zagadnienie własnego portu, jest właściwie zagadnieniem naszej egzystencji. Uczy tego wyraźnie zresztą historia innych państw i narodów, choćby historia Anglii.

Mówiąc o gospodarczej racji naszego portu w Gdyni, zrozumieć trzeba przede wszystkim, że nasze granice lądowe są właściwie obecnie z małym wyjątkiem zamknięte. Swobodną granicą komunikacyjną mamy tylko na odcinku graniczącym z

Sensacyjny proces polityczny w Poznaniu. Na świadka wezwany b. poseł włoski w Warszawie.

Poznań, 20. 3. W poznańskim sądzie grodzkim odbyła się onegdaj rozprawa senatora dr. Marjana Seydy o obrazę przeciw woj. Borkowskiemu.

Sen. Seyda uczuł się obrażony zarzutem, postawionym przeciw jego polityce przez b. posła włoskiego Tomasinię w jego książce „O odrodzonej Polsce“, o których to zarzutach wspomniał woj. Borkowski w czasie pewnego przyjęcia w pałacu r. z.

Rozprawa została odroczone, albowiem ministerstwo spraw zagranicznych zgłosiło konflikt kompetencyjny.

Woj. Borkowski, którego zastępuje adw. dr. Jeszke, powołuje do rozprawy w charakterze świadków b. posła Tomasinię, b. premiera Kucharzewskiego, prof. Aszkenazę, dr. Jerzego Stempowskiego i sen. Posnera na okoliczności, przytoczone w książce Tomasinię.

Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej w Nowogrodzkiem.

Wilno, 20. 3. W związku z aresztowaniem w Baranowiczach przywódcy bandy dywersyjnej Wertosa, który przybył do Polski z Mińska dla zorganizowania nowej bandy, władze bezpieczeństwa wpadły na ślad szeroko zorganizowanej bandy szpiegowskiej na terenie województwa nowogrodzkiego.

Aresztowano dotychczas 16 osób z Władysławem Wertosem, bratem herszta bandy i Ajlem Kisielą na czele. W czasie rewizji znaleziono u aresztowanych karabiny z nabojami i kilkadziesiąt żelaznych sprężyn, zakończonych ołowiem, t. zw. „duszogubek“.

Pogłoski o Wybuchu powstania w Syrii.

Konstantynopol, 20. 3. Wychodzący w Angorze półoficjalny dziennik turecki „Millet“ ogłasza dziś wiadomość oficjalną, wedle której w Syrii wybuchło groźne powstanie przeciw Francji. Celem zgniecenia powstania, rząd francuski wy-

stał przeciw powstańcom dywizję wojsk kolonialnych, zaopatrzoną w 15 tanków i 6 samolotów.

Według niepotwierdzonej wiadomości, powstańcy mieli zająć miasto Aleppo.

Pogrożki rosyjskie pod adresem Łotwy.

Moskwa, 20. 3. W związku z nowymi aresztowaniami rosyjskich agentów handlowych w Rydze, przyszło do silnego naprężenia między Moskwą a Rygą.

„Izwiestja“ atakują w ostrych słowach rząd łotewski i twierdzą, że Łotwa kroczy po tej samej drodze, jaką poszedł swego czasu rząd angielski. Dziennik ostrzega rząd łotewski przed kontynuowaniem podobnej polityki, która zagraża poważnie rosyjsko-łotewskiemu układowi handlowemu.

Brunszwik chce zachować samodzielność.

Berlin, 20. 3. Z Brunzwicku donoszą: Na onegdajszym posiedzeniu komisji budżetowej brunzwickiego Landtagu obradowano nad zmianą konstytucji i utrzymaniem samodzielności wolnego państwa brunzwickiego. Wniosek niemieckich nacjonalistów i demokratów w sprawie rozpoczęcia rokowań o przyłączenie Brunzwicku do Prus lub do Rzeszy, został odrzucony, natomiast wniosek niemieckiej partii ludowej za pozostawieniem Brunzwicku państwem samodzielnym, został przyjęty jednogłośnie.

Czechosłowacją i Rumunją. Natomiast Rosja, Niemcy i Litwa są dla naszego eksportu prawie zamknięte. Gdybyśmy więc nie posiadali własnych wybrzeży morskich i własnego portu, to Polska w jej obecnej strukturze gospodarczej, przy jej wielkich naturalnych skarbach, nabrałaby właściwie charakteru tylko kolonii dla zachodu Europy, kolonii, będącej idealnym terenem eksploatacji obcych kapitałów i obcej produkcji.

Na szczęście uzyskaliśmy dostęp do morza, mamy dzisiaj już własny port i sztandar polski dumnie zatknięty nad Bałtykiem jest widocznym znakiem naszej samodzielności politycznej i gospodarczej, dowodem naszej aktywności gospodarczej w dziedzinie gospodarstwa światowego, naszej potęgi państwowej i odporności narodowej. Równocześnie zaś eksploatacja jak najwydatniejsza naszych pol-

skich portów, połączona ze specjalną polityką, staje się czołowym zagadnieniem naszych planów gospodarczych.

Oprócz Gdyni i Gdańsk z konieczności rzeczy służyć powinien w zupełności i wyłącznie naszym interesom gospodarczym. Polska, państwo 30-miljonowe dbać musi usilnie o to, aby Gdańsk nazawsze utrzymać w orbicie interesów gospodarczych naszego kraju. Port w Gdyni jednak, dający możliwość zastosowania najnowszych zdobyczy technicznych do wymogów naszej ekspansji gospodarczej, port, w którym także i politycznie jesteśmy gospodarzami, — odgrywać winien rolę pierwszorzędną.

Nie ulega w końcu wątpliwości, że przyszłość naszego państwa i pomyślny układ naszych stosunków gospodarczych zależy tylko od konsekwentnego realizowania naszych planów morskich. L. L.

A jednak prawda zwycięży...

(Na marginesie zebrania klasowych związków).

Jak stwierdziliśmy wczoraj przemówienie zamiejscowego mówcy, płatnego sekretarza klasowych związków p. Derezińskiego było bardzo ciekawe. Na postawiony zarzut, że socjaliści walczą przeciwko naszej religji i Kościołowi ten płatny obrońca robotników odpowiedział dosłownie, jak następuje:

„Smieszny zarzut postawił p. redaktor twierdząc, że socjaliści zwalczają religję i Kościół. Przecie wy towarzysze macie w domu obrazy, każdy z was pewno chodzi do kościoła i się modli... Gdzie tu my zwalczamy religję?... Nikt może nie jest taki pobożny, jak wy towarzysze. Burzuje, ci są największymi wrogami religji, bo oni nawet do kościoła nie chodzą“.

A teraz co mówią fakty. Posłowie socjalistyczni wystąpili w komisji budżetowej przeciwko konkordatowi łącznie ze skreśleniem 40.000 zł. przeznaczonych dla Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie. To jeden maleńki dowodzik.

Twórca socjalizmu oświadczył otwarcie, że „socjalizm dąży do uwolnienia sumień robotników od upioru religji“. Inny teoretyk socjalizmu Fryd Engels napisał: „Wypowiedzieliśmy raz na zawsze walkę także i religji i religijnym wyobrażeniom i mało troszczymy się o to, czy nas ateistami, (nie wierzącym w nic, jak poganie — przyp. red.) czy jeszcze inaczej nazywają“. A Bebel oświadczył publicznie w parlamencie niemieckim: „W zakresie religijnym jesteśmy ateuszami i wraz z Heinem (socjalistą) pozostawiamy niebo aniołom i wróblom“.

Czyżby p. Dereziński nie znał tych antyreligijnych wystąpień prowodyrów socjalistów, czy też udawał z głupia franta, aby towarzysze nie dowiedziawszy się prawdy, trwali w nieświadomości w szeregach klasowych związków socjalistycznych.

Dla katolickich robotników ostrzeżeniem powinna być Rosja. Okrutne prześladowanie religji w tym kraju, należy mieć zawsze w pamięci. Jest to dziełem komunizmu, ale ten komunizm wypłynął z tych samych źródeł, co socjalizm. Państwo bolszewickie nazywa się urzędowo: Związek Socjalistycznych Sowieckich Republik (Z.S.S.R.). A programowa odezwa Marxa, która stała się fundamentem ideologii socjalistycznej nazywa się „Manifest komunistyczny“. To pomieszanie tych przymiotników, „socjalistyczny“ i „komunistyczny“ nie jest przypadkiem. Jest niezbitym dowodem pokrewieństwa socjalizmu z komunizmem, które wypowiedziały wrogą i złowieszczą walkę, czem kierują za kulisami kapitaliści żydowscy, pragnący w myśl nauki talmudycznej zgłębić Krzyż i Jego wyznawców.

Irlandja w przededniu nowych zamieszek.

Paryż, 20. 8. Tutejszy „Journal“ donosi z Dublinu, iż Irlandja znajduje się w przededniu nowych zamieszek. O ile wszystkie wskazówki i oznaki charakterystyczne nie mylą, to należy się liczyć po przyszłych wyborach z rządem de Valery. W ciągu ostatniego tygodnia policja dokonała aresztowania 150 osób. Ministrowie, sędziowie i wysocy funkcjonariusze państwowi znajdują się pod strażą policyjną.

Tajna organizacja, nosząca miano „Fantom“, wygotowała czarną listę tych osób, które sympatyzują z Anglią. Cały szereg morderczych zama-

chów, dokonanych w ostatnich czasach w Irlandji, nosi wyraźny terrorystyczny charakter. — W wielu wypadkach skonstatowano, iż obywatele angielscy, mieszkający w Irlandji, otrzymawszy listy z pogrozkami śmierci, musieli opuścić kraj i przenieśli się do Anglii. Prezydent Cosgrave zaczyna grozić represjami dyktatorskimi. Wskazując niedawno na istnienie i czynność tajnej organizacji, dał do zrozumienia, iż zażąda od parlamentu szerokich pełnomocnictw, aby stłumić grożące niebezpieczeństwo nowej wojny domowej.

Ze Sejmu.

Nad czem będą radzić pp. posłowie.

Warszawa, 20. 8. Dziś w Sejmie praca będzie wyteżona. Z rana obradować będzie szereg komisji. Rozważany będzie m. i. projekt BB o ustawiczną pracę komisji konstytucyjnej nawet w ciągu zamknięcia sesji sejmowej.

O godzinie 3 po południu rozpocznie się plenarne posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny obejmuje 16 punktów, m. i. odbędzie się głosowanie nad rezolucjami budżetowymi, dalej pod obrady wejdzie wniosek lewicy w sprawie rewizji konstytucji. Prawdopodobnie nad wnioskiem odbędzie się krótka dyskusja, poczem odesłany on zostanie do komisji

Na 13 punkcie znajduje się wniosek Wyzwolenia w sprawie pociągnięcia b. ministra Czecho-wicza do odpowiedzialności przed Trybunałem stanu. W kołach poselskich przypuszczają, iż wniosek ten nie da się załatwić dziś i trzeba będzie wyznaczyć osobne posiedzenie na jutro.

To nie są frazesy. Robotnik polski musi zrozumieć, że jego miejsce właściwe to bezpartyjne organizacje zawodowe o charakterze państwowo-twórczym. Raz przecie prawda zwycięży. Robotnik polski nie może trwać stale w nieświadomości. Prawda szczególnie jemu jest potrzebna. Wtedy sumienie samo mu wskaże, gdzie, do jakiej organizacji wstąpić powinien. Kłamstwo już dziś nie popłaca. Dość przez 10 lat naoszukiwano robotników polskich, których z powodu ich nieświadomości prowadzono w takich szeregach organizacyjnych, które zwalczają obecnie tak religję, jak i państwo nasze niepodległe, łącząc się z jawnymi wrogami naszej Ojczyzny.

Czas wielki, abyś polski robotniku przejrzał. Przy tej okazji przypominamy posłowi p. Nehringsowi, aby przyrzeczenie swe dotrzymał...

Ujemny bilans handlowy za luty.

Warszawa, 20. 8. Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlowy za miesiąc luty przedstawia się w ten sposób: przewieziono towarów za 264.954.000 złotych, wywieziono za 167.392.000 zł. Saldo ujemne bilansu wynosi 97.562.000 zł.

Nowy projekt ustawy o umowach zbiorowych.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało w nowej redakcji projekt ustawy o umowach zbiorowych i o załatwianiu zatargów zbiorowych. Projekt ustawy o umowach zbiorowych w nowej redakcji dotyczy również umów zbiorowych w rolnictwie. Ponieważ rozciągnięcie projektu ustawy na rolnictwo nie było opinjowane przez Radę Ochrony Pracy, p. minister Jurkiewicz zarządził zwołanie kompletu rolnego Rady Ochrony Pracy. Projekty obu ustaw równocześnie zostały rozesłane ministrom do uzgodnienia.

Katastrofa kolejowa

15 osób rannych.

Dnia 19 bm. o godz. 7 rano pociąg szkolny, wychodzący ze Smętowa w kierunku Tczewa zderzył się z pociągiem towarowym w odległości 500 m. od stacji Smętowo. Wskutek zderzenia zostały dwa wagony pociągu osobowego, tj. trzeci i czwarty wyrzucone na prawą stronę toru, zaś wagony drugi i piąty wykołysły się. Wskutek katastrofy 15 osób zostało rannych, w tem dwie ciężko. Parowóz pociągu towarowego został częściowo uszkodzony. Winę katastrofy ponosi kierowca parowozu towarowego, Kazimierz Głuszewski z Tczewa, który minął sygnały. Ruch pomiędzy Smętowem a Tczewem wstrzymano i skierowano do Tczewa na Starogard. Władze sądowe i kolejowe zjechały na miejsce wypadku.

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy)

(22)

Jeden z kontrtorpedowców został uszkodzony, reszta rzuciła się w zatokę, prosto ku statkom angielskim.

Dzięki telegrafowi bez drutu, marynarze angielscy byli w jednej chwili zawiadomieni o niebezpieczeństwie. Zapóźno jednak było podnieść kotwicę. Nie pozostawało nic innego, jak oczekiwać ataku w zatoce. Flota znajdowała się na wysokości Rosyth, statki linjowe w dwóch szeregach, statek admirałski „Vanguard“ na czele, statek „Captain“ tuż przy nim. — Siedm wielkich krążowników leżało na kotwicy przy St. Margarethe Hope. Flota miała przeto front nader wąski i niektóre tylko działa z setek, jakimi rozporządzano, mogły operować przeciw nieprzyjacielowi.

Mniej więcej około wpół do trzeciej nad ranem strażnica „Vanguard“ odkryła pas białej piany, jaką zwykle ciągną za sobą torpedowce, około Battery Point. W kilka sekund później sygnalizowano podobne zjawisko od południa. Za chwilę zabrzmiały trąbki sygnałowe, olbrzymie działa z przednich wież „Vangarda“ zaczęły grać, reflektory oświeciły przeraźliwym światłem ciemną ton

morza i na niej ukazały się wyraźne zarysy torpedowców czy też kontrtorpedowców, zbliżających się pełną parą. Trudno było się omylić. Atak był w toku.

Powietrze zadrżało od huku ciężkich dział; armaty szybkostrzelne zaczęły straszyć ogień. Mimo to statki niemieckie, w liczbie ośmiastu, płynęły bez zatrzymania się, utrzymując stosowny przedział między sobą. Dokoła nich, zdawało się, że kipi woda morską, tak gęsto padały kule i granaty dział angielskich. Noc rozświetliła się krwawo błyskiem tysięcznych strzałów.

Nagle jeden kontrtorpedowiec położył się na bok i zniknął we falach... drugi poszedł w strzępy formalnie, trafiony w środek jednym z olbrzymich pocisków angielskich... Przez basowy grzmot wielkich dział przebijało się zajadle szczekanie pomponów, które z pomostów komendanczkich ziały nieustannym ogniem na nadpływającą flotylę.

Cztery kontrtorpedowce poszły na dno. Dzie się wdarło się w linie angielskich statków i przesunęło się między dwoma ich szeregami, na odległości mniej więcej 200 jardów. Każde działo angielskie, zwrócone tak nisko, jak tylko było możliwe, rzucało stalą i ogniem na nieprzyjaciela. Inne kontrtorpedowce zawróciły się.

Nagle odezwało się głuche, dobrze znane pluśnięcie. To nieprzyjaciel puszczał torpedy. Na szczęście w blasku reflektorów, które ślepiły nieprzyjaciela i wśród gradów pocisków nie mogli dokładnie mierzyć. Ilekroć promienie światła elektrycznego padły na jaki statek niemiecki, widać było ponure twarze oficerów i marynarzy... Natychmiast kierował się w tę stronę grad kul z

pomponów, rwąc pokłady w strzępy. Kominy chwiała się i padały, jak papierowe wieże, w których siedzą komendanci, zdmuchiwał potężny granat jak piórko... Był to widok nie do zapomnienia.

Piąty z rzędu w prawej linii statków angielskich był potężny statek linjowy „Indefatigable“ jedna z najsilniejszych jednostek bojowych angielskiej floty, po czterech okrętach typu „Dreadnought“. Niemieckie kontrtorpedowce skierowały nań cztery torpedy. Trzy chybiły, czwarta przeszła sieć ochronną i trafiła w bok statku. Była to torpeda 17-calowa, zaopatrzona aparatem do rozcinania sieci, systemu Schwartzkopfa, naładowana 265 funtami bawełny strzelniczej, największa ze wszystkich, jakich używają w marynarce wogóle, o sto funtów cięższa, od największych angielskich.

Wybuch był straszny. „Indefatigable“, aczkolwiek dobrze obliczony na odporność przeciw torpedom, nie mógł wytrzymać tak straszego naporu gazów. Pancierz pękł, więzania wstrząsnęły się straszliwie, przez wyrwę w stali runęła woda do środka, zalewając boczne maszyny. Pompy nie mogły podoląć wdzierającym się falom. Statek przechylił się w jednej chwili na bok i chociaż maty kolizyjne zaciągnięto natychmiast na miejsce przerwane, jednak woda szła ciągle do góry. Na rozkaz admirała „Indefatigable“ wyciągnął kotwicę, popłynął kilkaset jardów ku brzegowi i tam osiadł na mieliznie.

Sądono, że nieprzyjacielskie torpedowce, jeżeli nie powiodło się im uciec, są już wszystkie na dnie morza.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Komers ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z inicjatywy p. burmistrza Kurzętkowskiego, prezesa tutejszego Bractwa Kurkowego i Straży pożarnej, odbył się w ub. poniedziałek wieczorem po capstrzyku komers tych organizacji w „Hotelu Pomorskim“, celem uczczenia i oddania wyrazu holdu w wigilję Imienin Wodzowi Narodu, Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Komers zagał prezes obu organizacji burm. p. Kurzętkowski oznajmiając zebranym członkom, że zwołał ich po to, aby godnie uczcić zasługi położone przy odbudowie Niepodległości naszej Ojczyzny przez Pierwszego Obywatela Kraju, Wodza Narodu Polskiego, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W treściwych słowach scharakteryzował on historyczne zasługi i poświęcenie całego życia dla dobra wszystkich warstw naszego społeczeństwa przez Tego, który stoi ponad partjami i któremu przyswieca jeden tylko cel: dobro Ojczyzny. Toastem na cześć Marszałka Piłsudskiego zakończył swe przemówienie.

Następnie zabrał głos p. Orlewicz, wygłaszając wyrazy czci dla Budowniczego naszej Niepodległości, potem p. Piszkański stwierdził, że i Straż Pożarna niosąc pomoc w wypadkach żywiołowych wszystkim obywatelom, czci również w Marszałku Piłsudskim najofiarniejszego Obywatela; z kolei przemówił p. Szymański, przew. R. M., przedstawiając Marszałka Piłsudskiego jako Ojca Narodu, który jest surowym nietyle dla obywateli, ile sam dla siebie, i który ciężar kierowania państwem wziął na swe barki, aby je wyprowadzić na drogę zmierzającą do świetlanej przyszłości naszej Ojczyzny.

Potem przemówił p. Komowski, mówiąc o prawdziwym braterstwie, jakie powinno panować między wszystkimi obywatelami, którzy stanęli przy boku Marszałka Piłsudskiego, wykazali swą jednością dojrzałość obywatelską. Sekretarz p. J. Wiśniewski złożył podziękowanie p. burm. Kurzętkowskiemu, że za jego inicjatywą wspomniany komers urządzone na cześć Bohatera Narodu Marszałka J. Piłsudskiego.

W końcu przemówił również red. Kobiński jako przedstawiciel miejscowej prasy. Wyraził uznanie obu organizacjom i inicjatorowi, jeżeli szczerze czczą i wyrażają hold Marszałkowi Piłsudskiemu; w krótkim zarysie potem przedstawił najpatriotyczniejszą działalność Pierwszego Obywatela, który całe swoje życie oddał na usługi dla Ojczyzny. Nie słowami, lecz czynami powinniśmy udowodnić, że uczciwie czcimy Czyn ofiarny Marszałka Józefa Piłsudskiego — zakończył swe przemówienie.

Uzgodniono potem tekst depeszy hołdowniczej, którą wysłano w dniu imienin Marszałkowi Piłsudskiemu.

Treść tej depeszy był następujący: „W dniu Imienin ślemy Ci ukochany nasz Wodzu wyrazy szczerzego holdu i czci i przyrzekamy przy Twoim boku uczciwie pracować dla dobra Ojczyzny“. Podpisano Strzeleckie Bractwo Kurkowe i Ochotnicza Straż Pożarna, Chełmża—Pomorze.

Z Torunia.

Z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego rozpoczęły się w Toruniu uroczystości zapoczątkowane trzema uroczystymi akademiami, w trzech punktach miasta. Na akademjach wygłoszono prelekcje o życiu i działalności Marsz. Piłsudskiego, przyczem prelegenci podkreślili konieczność poparcia przez całe społeczeństwo zamierzenia Marszałka i całego obozu rządowego w kierunku zmiany konstytucji dla umożliwienia Polsce mocarstwowego rozwoju. W czasie akademii w Teatrze Miejskim doskonały referat wygłosił prokurator miejscowego sądu p. Bieńkowski. Następnie po odegraniu hymnu narodowego, artystki Teatru Miejskiego uzupełniły program tej akademii Okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego i odegraniem „Pierwszej brygady“ zakończono tę podniosłą uroczystość. Sala teatru wypełniona była po brzegi miejscowymi przedstawicielami sfer urzędniczych, korpusu oficerskiego oraz młodzieżą szkolną. Podkreślić należy liczny udział przybyłych na akademję oraz poważny i uroczysty nastrój jaki ją cechował, co świadczy dowodnie o wielkiej zmianie nastrojów wśród miejscowego społeczeństwa.



Zapisać

każdy dziś może

załączyć kwit na zaabonowanie na miesiąc kwiecień lub też na cały II-gi kwartał nasze bezpartyjne i najpoczytniejsze pismo Chełmży i całej okolicy „Przeгляд Pomorski“

KRONIKA

Chełmża, dnia 21 marca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Czwartek: Benedykta

Piątek: Bazylego

Wschód słońca: 5,39 rano

Zachód słońca: 17,50 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Nowa Apteka“.

— **Wyjaśnienie.** We wczorajszym numerze we wzmiance z „Karty żałobnej“ zakradł się błąd, a mianowicie winno być: śmierć nieublagana zabrała matkę, a nie żonę, jak błędnie podaliśmy.

W sprawozdaniu z uroczystego obchodu w dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego pominęliśmy, że w pochodzie brała również udział Placówka Hallerczyków i Drużyna Błękitna, oraz że maszerowali niżsi pocztowcy ze sztandarem, co jest nieścisłe, gdyż byli urzędnicy pocztowi wszystkich grup tutejszego Urzędu Pocztowego. Za te małe niedokładności przepraszamy zainteresowanych.

— **Wiosna.** Z dniem dzisiejszym tj. z dniem 21 bm. według roku kalendarzowego rozpoczyna się okres wiosenny. Olbrzymie masy śniegu wskutek ostatnio panującej odwilży, zniknęły z powierzchni ziemi; panujące jeszcze w miesiącu marcu zimna ustąpiły miejsca pogodzie słonecznej i ciepłu. Tegoroczna zima szczególnie dotknęła ludność uboższą, zbyt wysokie ceny za materiały opałowe bowiem dały się tej ludności dobrze we znaki. Mrozy do 40° C. dochodzące, a następnie zadymki śnieżne w wielu miejscach odcieły wsie nasze, miasteczka, a nawet większe miasta prowincjonalne od reszty kraju. Utrudniona wskutek niebywałych mrozów komunikacja kolejowa i samochodowa, stanęła zupełnie, gdyż śnieżyce zasypały linje kolejowe, szosy, trakty i gościńce. Koleje stanęły — nie przewożąc ani podróźnych, poczty ni gazet, gorzej — braknąć zaczęło w miastach żywności i opału. Można śmiało powiedzieć, że normalne, zwykłe życie mieszkańców miast i wsi naszych zostało wytrącone ze swego właściwego trybu. Obecnie, po nastaniu wiosny wszystkie te bólażki znikną; zapanuje ruch normalny a rolnik nasz będzie już mógł przystąpić do zwykłych prac w roli, pracując dalej na pożytek swój i całego kraju.

— **Stan pogody.** Temperatura w ciągu dnia kilka stopni powyżej zera. W nocy przymrozki. Horyzont częściowo zachmurzony. W godzinach rannych mglisto, później pogodnie. Słabe wiatry wschodnie.

— **Z życia „Młodzieży“.** W ostatnią niedzielę po Gorzkich Żalach w „Ognisku“ Kat. Stow. Młodz. Polskiej zaroilo się od druhów, którzy z uśmiechem na ustach przybyli na zebranie. Było ich 87 obecnych, tak że sala z trudem tylko ich pomieściła. Przyszedł też na zebranie p. radca Łukomski. Gwar na sali ucichł, gdy drh. prezes hasłem „gotów“! zagał zebranie. Drh. sekretarz młody on jeszcze — odczytał sprawnie sporządzony protokół. Nastąpiło czytanie ustaw. Każde sto-

warzyszenie powinno znać ustawy, które ma się kierować. Dlatego też na każdym zebraniu odczytuje się po dwa paragrafy.

Przybyli następnie pp.: naucz. Hans i Bruski, których powitano z wielką radością. A radość spotęgowała się i oczy wszystkich się śmiały, gdy do ogniska wszedł p. aplik. Glemma. Wielkie wrażenie wywołał wykład wygłoszony przez drh. Kuczkowskiego. Był to wykład o papieżu „Piusie XI“ wygłoszony z przejęciem i pewnością, a przez druhów przyjęty z wielkim uznaniem. Po odśpiewaniu pieśni p. naucz. Hans przemówił o wychow. fizycznym, co druhów bardzo interesowało, ponieważ sami uprawiają ćwiczenia gimnastyczne i zamierzają w tym roku zdobyć dużo nagród na zawodach lekko atletycznych.

Na 2-tygodniowy kurs wychow. fizycz. w Grudziądzu stowarzyszenie wysłało 8 druhów, i myślimy, że wiele nowości sportowych im przyniosą. Na kandydatów przyjęto 15 nowych młodzieńców. W doniesieniach zarządu drh. prezes podał do wiadomości, że zeszłego tygodnia odbył się pogrzeb zmarłego druha Jana Witkowskiego, i przez jego śmierć stowarzyszenie utraciło jednego z swych najlepszych członków. Podał dalej drh. prezes do wiadomości, że odtąd na każdym zebr. jeden z druhów wygłosi krótki referat, którą to wiadomość przyjęto z pewnym zakłopotaniem, bo nikt z druhów nie mógł sobie przedstawić siebie w roli mówcy. Lecz wątpliwości te usunęła myśl: „Zrobił to drh. Kuczkowski, to zrobię i ja“. Zaraz potem inna sprawa zajęła całkiem wszystkie umysły, i to obchód imienin ks. prałata.

Wszystkim jeszcze tkwi w pamięci miłe wspomnienie zeszłorocznego obchodu tej uroczystości z defiladą i śpiewami. Postanowiono w tym roku po rozwiązaniu capstrzyku w poniedziałek wieczorem udać się z orkiestrą na czele do plebanji, defilować przed ks. prałatem i hold składać czcigodnemu protektorowi i patronowi stowarzyszenia. Wszystko odbyło się według programu. Skrzynka zapytań to następny punkt. Przynosi ona nieraz ciekawe i pocieszne zapytania. Jedno z nich „gdzie się urodzili i gdzie mieszkają Pat i Patachon“? Pan naucz. Hans wyjaśnił, że pochodzą z Norwegji, czego dużo miłośników kina nie wie jeszcze. W wolnych głosach ks. w-patron Wilczewski zachęcał druhów do licznieszego i regularnego uczęszczania na lekcji śpiewu w poniedziałek od 1/23—9 wiecz., i na ćwiczenia gimnastyczne w środy i soboty wieczorem do godz. 9. Wszelkie ćwiczenia kończą się o godz. 9-ej. Zachęcał dalej ks. w-patron, by druhowie korzystali z biblioteki T.C.L., która dla nas bywa dostępna w pewne dni. W dyskusji nad piłką nożną zaznaczono, że Związek Młodzieży skreślił piłkę nożną ze spisu gier związkowych. Gdy program zebrania był wyczerpany, który trwał 1 1/4 godz., zakończono zebranie hasłem młodzieży, aż ściany zadrżały, gdy z 80 młodych piersi przyszła odpowiedź „Gotów“ (Drh. gospodarz).

Ruch towarzystw.

Tow. Wioślarzy. Zebranie walne odbędzie się dnia 24 bm., a nie jak błędnie podano 27 bm., w „Hotelu Pomorskim“ o godz. 8-mej wieczorem. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Zjazd zarządu wojewódzkiego na Pomorze Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się w niedzielę 24 bm. w Grudziądzu. Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne.

O przybycie wszystkich członków zarządu uprasza Wydział Wykonawczy Ch. Z. Z. Chełmno.

Teatr toruński.

Czwartek 21 bm., „Kobieta, wino i dancing“

Piątek 22 bm., teatr nieczynny.

Sobota 23 bm., „Gdy noc zapadnie“, premjera

Teatr grudziądzki.

Czwartek 21 bm., „Piosnki ułańskie“, poraz drugi.

Gielda zbożowa.

POZNAŃ dnia 20. 3. 1929 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,50—34,00
Pszonica nowa	46,50—47,50
Jęczmień przemiałowy	32,25—33,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	33,25—34,25
Mąka żytnia 70 proc.	49,00—50,00
Mąka pszen. 65 proc.	65,75—69,75
Otręby żytnie	26,00—25,00
Otręby pszenne	26,50—27,50

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 22 bm. o godz. 9-tej przed poł. sprzedam przy ulicy Chełmińskiej 5 za gotówkę najwięcej dającemu:

około 50 centn. żelaza w sztabach.

Chełmża, dnia 21. 3. 1929 r.

(-) Kowalski, kom. sąd.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 22 bm. o godz. 9^{1/2} przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu. Zbiórka licytantów w moim biurze przy ul. Rynek Bednarski 7

6 szt. maszyn do klepania kos.

Chełmża, dnia 21. 3. 1929 r.

(-) Kowalski, kom. sąd.

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 22 bm. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu. Zbiórka licytantów w moim biurze przy ul. Rynek Bednarski 7.

Sypialnię sosnową biało malowaną składa się: 1 duża szafa, 2 łóżka, umywalka ze szkłem i 2 nocne stoliki.

Chełmża, dnia 21. 3. 1929 r.

(-) Kowalski kom. sąd.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 22 bm. o godz. 10^{1/2} przed poł. sprzedam przy ulicy Chełmińskiej 23 za gotówkę najwięcej dającemu:

2 cent. drutu cynk i polany 100 szt. talerzy fajans.

Chełmża, dnia 21. 3. 1929 r.

(-) Kowalski kom. sąd.

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 22 bm. o godz. 11-tej przed poł. sprzedam przy ulicy Chełm. Przedmieście 5 za gotówkę najwięcej dającemu.

1 stary rower

Chełmża, dnia 21. 3. 1929 r.

(-) Kowalski kom. sąd.

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 22 bm. o godz. 11^{1/2} przed poł. sprzedam przy ekspedycji towarowej za gotówkę najwięcej dającemu.

1 maszynę do szycia „Poks“

Chełmża, dnia 21. 3. 1929 r.

(-) Kowalski kom. sąd.

Potrzebny od zaraz

uczeń

ogrodnicy,

najchętniej taki ponad 16 lat

Ogrodnik

Józef Grzyś
majątek Żalesie
poczt. Chełmża, powiat Toruń.

MAPY

wybrzeża polskiego, stale na składzie.

Skład Papieru

Druk. Przemysłowej

Ogłaszajcie!!!

w

„Przeł.Pomor“.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

w Grudziądzu

przyjmuje wkłady w każdej wysokości za oprocentowaniem

10% (dziesięć procent)

w stosunku rocznym. Do 1.000,— zł. zwracamy na każde żądanie, ponad 1.000,— zł. za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.600.000 zł. na podstawie wpłaconych udziałów, oraz 500.000 zł. w postaci nieruchomości i ruchomości, razem więc

3.100.000- zł.

Wkłady nasi mają pierwszeństwo przy przyjęciu na członka i uzyskaniu temsamem pożyczki.

Wkłady mają pierwszeństwo przy nabywaniu parcel z majątków, które parceluje Kasa, pozatem dostarcza swym wkładcom i członkom na dogodnych warunkach cegły i drzewa budulcowego.

Zatem oszczędzajcie

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej

w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Konto czekowe w P. K. O. Poznań nr. 206.780.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 22 bm. o godz. 12-tej w południe sprzedam przy ul. Kościuszki 1 za gotówkę najwięcej dającemu:

2 m³ bali dębowych.

Chełmża, dnia 21. 3. 1929 r.

(-) Kowalski kom. sąd.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 23 bm. o godz. 11-tej przed poł. sprzedam w Kamionkach na podwórzu p. Trenkla za gotówkę najwięcej dającemu:

1 krówę i 1 konia.

Chełmża, dnia 21. 3. 1929 r.

(-) Kowalski kom. sąd.

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 23 bm. o godz. 12-tej w poł. sprzedam w Kamionkach na podwórzu p. Harbartha za gotówkę najwięcej dającemu.

15 centn. pszenicy

Chełmża, dnia 21. 3. 1929 r.

(-) Kowalski kom. sąd.

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 23 bm. o godz. 2-giej w poł. sprzedam w Kietbasinie na podwórzu p. Mani za gotówkę najwięcej dającemu

5 krów czarnobiałych

1 byczek (stadnik)

10 świń a 2 cent.

Chełmża, dnia 21. g. 1929 r.

(-) Kowalski kom. sąd.

Książeczkę

ubezpieczeniową Krajowej Ubezpieczalni w Poznaniu zgubiłem i dlatego niniejszem unieważniam ją.

Aleks. Monasterski

Chełmża,

ul. Toruńska 84.

Rodacy kupujcie tylko wyroby krajowe.

Sery śmietankowe

Sledzie opiekane zawijane w rozmaitych sosach

SARDYNKI w oliwie

☛ poleca po najniższych cenach ☚

Wiktor Olszewski

Chełmża — ulica Toruńska 36.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu „Przełąd Pomorski“ na miesiąc kwiecień 1929 r. za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowymi. „Przełąd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr. _____

Kwit pocztowy

Zi _____

tytułem przedpłaty na „Przełąd Pomorski“ na miesiąc kwiecień 1929 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

_____ , dnia _____ 1929r.

podpis: _____

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu „Przełąd Pomorski“ na II. kwartał 1929 r. za 7,38 zł. wraz z opłatami pocztowymi. „Przełąd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr. _____

Kwit pocztowy

Zi _____

tytułem przedpłaty na „Przełąd Pomorski“ na II. kwartał 1929 r. odebrałem co niniejszem potwierdzam.

_____ , dnia _____ 1929 r.,

podpis: _____